Nr. 235. Dnia 26 sierpnia. Sobota. Dnia 14 (26) sierpnia 1893 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

Dziś:	Ireneusza Męcz.	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 0	Wschód księżyca o godzinie 7 minut 14 w.	Środa:	Róży Limańskiej P.
Niedziela:	Prz. św. Kazimierza.	Zachód „ „ 7-ej „ 3	Zachód „ „ 1 „ 54 w.	Czwartek;	Rajmunda W.
Poniedz:	Augustyna B.	Długość dnia godzin 14 „ 3	Wysokość wody na Wiśle st. 6 c. 7 (st 7 c. 7).	Piątek:	Idziego Opta.
Wtorek:	*Ścięcie ś. Jana Chrz.*	Ubyło „ 2 „ 40	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 12°.	Sobota:	Stefana Kr. Węgier.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Włastymira, jutro Przedzisława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu cmentarza powązkowskiego. (Kancelarja cmentarza za rogatką powązkowską—12 w południe.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowsk.-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrekcją J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Miłość ubogiego młodzieńca"; jutro „Zemsta za mur graniczny"; — Nowy: dziś „Weseli spadkobiercy"; jutro „Piękna Helena". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (trupa lubelska): dziś „Zmarzlak". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 704 rs. 62 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu i od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

= W nrze 452-im *Zbioru taryf* z d. 23-go b. m. ogłoszona została nowa zniżona taryfa od przewozu zboża w ziarnie, mąki i kaszy od wszystkich stacyj kolejowych w obrębie państwa do punktów pogranicznych austrjackich i rumuńskich. Opłaty przewozowe według tej taryfy niższe są o 40% w porównaniu z wprowadzonemi w życie w d. 13-ym b. m. i obliczane są według następującej formuły: za pierwsze 120 wiorst po kop. 25 od wagonu i wiorsty; od 120—1537 w. do opłaty za 120 w. dodaje się po rs. 4 kop. 50 od wagonu i wiorsty; przy dalszej odległości pobiera się po 6·1 kop. od wagonu i wiorsty. Nowa taryfa obowiązuje od dnia ogłoszenia. Koleje austrjackie zniżają jednocześnie swoje taryfy w komunikacji ze Szwajcarją i Francją do 20 r. i z Włochami do 100 r. od wagonu i kasują opłatę za przeładowanie oraz za przewóz linjami łączącemi. W niedalekiej przyszłości spodziewane są większe jeszcze ulgi.

= Dyrektor kolei moskiewsko-brzeskiej zwrócił się do naczelnika kolei warszawsko-terespolskiej z propozycją wybudowania wspólnym kosztem na stacji Brześć centralnego kolejowego szpitala, któryby zadawalniał potrzeby wszystkich zbiegających się tam dróg. Zarząd kolei warszawsko-terespolskiej przyznając rację bytu powyższej propozycji, polecił wszechstronnie zbadać sprawę głównemu lekarzowi, wypracować projekt i wraz ze swemi wnioskami przedstawić go na rozpatrzenie rady tejże kolei.

= W sprawie fabryki świec pod nazwą „Włochy", o której wzmiankowaliśmy w onegdajszym numerze naszego pisma, otrzymujemy wyjaśnienie, że fabryka ta od roku już czynną być przestała, zatem nie mogła obecnie zawiesić wypłat. Czynność komisarza sądowego, oparta na nieuprawomocnionym jeszcze wyroku I-ej instancji, wynikła z powództwa osoby prywatnej, poszukującej na drodze sądowej pretensyj swoich do dawnego właściciela fabryki.

= Nadeszła decyzja ministerjum spraw wewnętrznych, upoważniająca magistrat na oddanie w dzierżawę przez licytację prawa łowienia ryb w Wiśle, wyrąbywania lodu i wydobywania piasku i żwiru w granicach Warszawy.

= W cechu malarzy warszawskich zatwierdzeni zostali na urzędach p. Aleksander Jasiński—starszego zgromadzenia i p. Jan Berger—podstarszego.

= Wczoraj, na posiedzeniu wydziału ochron, w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności pod przewodnictwem p. Stanisława Kołkowskiego, zadecydowano między innemi rozdzielić rs. 132 kop. 18½, za prowadzenie kas oszczędnościowych, pomiędzy dozorczynie ochron, stosownie do wniesionych wkładów przez czas od d. 30-go czerwca r. z. do tegoż dnia r. b.

= D. 17-go b. m. w Hanuczyskach, w rodowym majątku p. Władysława Komara, odbył się ślub panny Eugenji Komarówney, córki Władysława i Marji z Kierbedziów, z hr. Edwardem Ronikierem, synem ś. p. Edwarda Ronikiera, b. naczelnika gubernji podolskiej i Olgi z hr. Orłowskich. Licznie zebrane grono rodzinne i sąsiedzi, przez dni kilka z prawdziwą gościnnością podejmowani byli w domu rodziców panny młodej.

= **Z teatru i muzyki.**

* Serdecznym, przeciągłym oklaskiem powitano wczoraj w teatrze Letnim dawnego znajomego, p. Maurycego Bruszewskiego.

Nie słyszano go lat trzy przeszło, więc też melomani wypełnili teatr po brzegi, mimo to, że deszcz, który spadł o godz. 7-ej wieczorem, wielu od pójścia do teatru powstrzymał, aby usłyszeć tenora, który na tutejszej scenie swoją właściwą karjerę śpiewaczą rozpoczynał.

P. Bruszewski partji Jontka w „Halce" nie śpiewał przez lat pięć, czy sześć, tem milszą zatem sprawił słuchaczom swoim niespodziankę, że z trudnej i dla jego *par excellence* bohaterskiego tenoru nieodpowiedniej roli, wywiązał się nad wyraz dobrze, mimo to, że był wczoraj chory.

Od pierwszych słów arji „I ty mu wierzysz" artysta zdobył gorącą sympatję publiczności, u której wytwornem wykonaniem arji „Szumią jodły" wprost zapał dla siebie wywołał.

Zastrzegając sobie zdanie o rozwoju talentu p. Bruszewskiego do występów następnych w operach, które ciągle śpiewa, dziś wypada nam zaznaczyć, że bogaty jego materjał wokalny spotężniał i stał się nader podatnym do wyrażenia wszelkich uczuć.

Pan B. posiada nóty wysokie ładne i łatwe, a nadto zdobył rutynę śpiewaczą i aktorską.

Wszystkich artystów, a więc p. Krajewską, jako Halkę, p. Dąbrowską, jako Zofję, p. Chodakowskiego, jako Janusza, przyjmowano rzęsistemi oklaskami.

Balet musiał powtarzać tańce góralskie.

Nadzwyczajny sezon operowy zainaugurowany więc został pomyślnie.

Następny występ p. Bruszewskiego odbędzie się w przyszłą sobotę w „Fauście".

= Na letnich mieszkaniach.

Na schyłku sezonu letnicy zaczynają się bawić.

W dniu dzisiejszym pp.: M. Landau barytonista i Aleksandrowicz skrzypek występują z koncertem w Grodzisku.

Jutro w Jabłonnie odbędzie się przedstawienie magika p. Rybki.

Wiele osób, zamieszkałych w Nowomińsku, Płudach, Nieporęcie i t. p., wobec coraz dłuższych wie-

177)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

— Pomogę panu hrabiemu—dodał ajent.—Jest to nazwa jednego z szybów w Taraszówce na cześć ojca pana Adolfa, który, dając grunty pod naftę na procenty, dorobił się majątku i synowi, skończonemu czteroklasiście ludowemu, kupił Sempołówkę.

— Przypominam sobie starego — zawołał Zygmunt. — Ile razy z szybu jego nazwiska pompowano ropę, zawsze wystawał po dwanaście godzin boso przed zbiornikiem z wlepionemi oczyma w płynącą ropę.

— Pilnował, abyście go panowie nie okradli. Typ chłopa do szpiku kości... Z nieodrodnym synalkiem może będzie ciężka przeprawa.

— Czy jest uprzedzony o naszym przyjeździe?

— Napadniemy go znienacka, wyłożymy na stół gotówkę i tym sposobem go złapiemy.

— Żonaty?

— Był, a nawet jest, lecz żona od niego uciekła.

— Powiedz mi pan, jeżeli możesz—zaczął po chwili Zygmunt—co pana spowodowało, żeś został naftowym ajentem?

— Co, panie hrabio?... bieda. Jestem sam na Bożym świecie ze staruszką matką... Szkoły przepchało się o własnych siłach. Poszedłem na prawo, sprowadziłem matkę do Krakowa. Nędza wyjadała nam wnętrzności. Trzeba było szukać zarobku, znalazłem go tu, lecz o egzaminach niema już mowy.

Wjechali w ogrodzone płotem podwórko. Minęli szczęśliwie gnojowisko, spłoszyli stado kaczek i kur, zatrzymując się przed gankiem osłoniętym winem.

Tłusty, wypasiony, dwudziestokilkoletni chłopak z rozpiętą u kołnierza koszulą wyszedł do sieni, wytrzeszczył oczy, zawołał: „przepraszam" i zniknął.

— Chodźmy wolno — szepnął ajent — aby panu Adolfowi dać czas ochłonąć i niezbędne porządki w pokojach porobić.

— A więc zapalmy sobie na ganku cygara. Pan Adolf nie weźmie nam tego za złe.

— Prawdopodobnie.

— Usiądźmy, czekając na drugie zjawienie się gospodarza.

W pięć minut ukazał się powtórnie pan Adolf w szarym kitelku i zapiętej koszuli, uśmiechnięty słodko, szastający nogami, pokorny.

— Przepraszam panów dobrodziejów, co za zaszczyt tacy goście w moim domku.

— Właśnie pan hrabia ma interes.

— Znam pana hrabiego. Ktoby go tu nie znał, wszyscy go znają i szanują. On to daje ludziom zarobek. I moje fornalki z łaski pana hrabiego w zimie zarobiły sobie na kilka korcy owsa.

Uśmiechnął się, oblizał i zatarł ręce.

— Przychodzimy do kochanego pana z dobrą nowiną.

— Dziękuję—przerwał pan Adolf—i proszę panów dobrodziejów, aby zajrzeli do środka mojego domku. Mam kanapę właśnie jak raz dla pana hrabiego.

Otworzył na rozcież drzwi, zapraszając przy nizkim ukłonie.

Weszli. Minęli pierwszą izbę. W rogu stało łóżko z narzuconą pierzyną, przy ścianie wielki stół ubrany miskami mleka, śmietany i masła.

W drugim pokoju znaleźli kanapę, czekającą na hrabiego, okrytą różowym w kratkę perkalem. Przed kanapą stał stół zasłonięty papierami, przy ścianie łóżko.

Pan Adolf ściągnął perkal z kanapy, papiery ze stołu.

— Politura—szepnął z półuśmiechem.

— Winszuję panu—powiedział Zygmunt.

— Za dużo łaski ze strony pana hrabiego—odrzekł gospodarz.—Pokój ten był Klarci. Ona to kazała, aby w jej pokoju była politura...

Adolf westchnął.

— Domyślam się, że Klarcia jest żoną pańską.

— Do usług pana hrabiego.

— Gdzież jest?

— Uciekła, panie hrabio.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

czorów z ostatnim dniem b. m. powraca do Warszawy.

= Kanalizacja i wodociągi.

Dla ujednostajnienia ruchu wody filtrowanej na ulicy Czerniakowskiej, która dotąd zasilana jest tylko przypływem z ulicy Solec, pobudowaną będzie druga linja rur przez ulicę Myśliwską, stanowiącą przedłużenie ul. Rozbrat.

Rura ta pójdzie pod mostem murowanym przy pałacyku myśliwskim w obrębie Łazienek.

Roboty będą w przyszłym tygodniu rozpoczęte.

Wczoraj odbyło się drugie posiedzenie komisji technicznej w celu rozważenia nowych projektów głównego inżeniera.

Gotowe już referaty przedstawione będą na najbliższem posiedzeniu komitetu budowy.

Główny inżenier kanalizacji i wodociągów zaprojektował przykrycie sklepień nowowznoszonych basenów osadnikowych masą asfaltową, nieprzepuszczającą wody deszczowej do wnętrza.

W miejscach, gdzie schodzą się łuki sklepień, umieszczone być mają rynny, odprowadzające gromadzącą się wodę do środka osadników.

Urządzenie to ma być gotowe jeszcze przed zamknięciem tegorocznego sezonu budowlanego.

Przez dzień wczorajszy odbywały się przy moście Aleksandryjskim na Wiśle ponowne próby z dragą w obecności p. H. Lindley'a.

= Na rowerze.

W dniu wczorajszym, o godzinie 5-tej zrana, grono artystów teatru Małego przy rogatce grochowskiej, żegnało swojego kolegę p. T., który korzystając z urlopu puścił się w podróż na rowerze do Lwowa.

Kilku przyjaciół towarzyszyło rowerzyście do Garwolina.

= Skutki wichury.

W dniu wczorajszym, o godz. 10-ej zrana, przy rozbiórce budynku pod № 33-ym przy ul. Brukowej, silny wiatr przewrócił na ulicę ogrodzenie, które przywaliło 6 osób, przechodzących w tej chwili ulicą.

Czterech poszwankowanych odwieziono do szpitala praskiego, dwóch zaś do domu na kurację.

Z odwiezionych do szpitala osób, po udzieleniu pomocy, odesłano dwie do domu, a pozostawiono tylko w szpitalu Józefa Blińskiego, cieślę, liczącego lat 81, zamieszkałego pod № 81-ym przy ul. Ząbkowskiej, oraz Antoniego Kulińskiego, ekspedytora domu komisowego „Nadzieja", zamieszkałego pod № 1-ym przy ul. Wróblej.

Stan pierwszego jest groźny, Bl. bowiem ma złamaną kość pacierzową, K. zaś poniósł dość silne obrażenia rąk, nóg i krzyża.

= Pokąsanie.

Wczoraj, o godz. 12-ej w południe, pod № 12-ym przy ul. Litewskiej pies, należący do Antoniego Lewandowskiego, rzeźnika, pokąsał 3-letniego syna Filipa Randego, Józefa.

Dziecku, z silnie pokaleczoną twarzą, udzielono natychmiastowej pomocy.

= Rozbiegane konie.

W dniu wczorajszym na szosie za rogatką grochowską rozbiegały się konie, zaprzężone do bryczki, przy której była uwiązana para koni, prowadzonych na targ praski.

Bryczka, ciężko naładowana, przewróciła się i przygniotła luźne konie, z których jeden złamał nogę, drugi zaś z powodu przebicia piersi, musiał być dobity.

Właściciel, Chilel Weinstok, oblicza stratę na rs. 500.

= Uszkodzenie gabaru.

Pod wsią Obory nocy onegdajszej gabar, naładowany kamieniami, zerwał się z kotwicy i, uderzywszy o głaz przybrzeżny, w części uległ rozbiciu.

Straty sięgają 200 rs.

= Smutny wypadek.

Córka urzędnika, uczennica jednej z wyższych pensyj tutejszych, panna Aniela Weilnerówna, zaproszona przez koleżankę, podążyła na wakacje do domu jej rodziców, właścicieli dóbr Brenow pod Kałkunami, przy kolei petersburskiej.

Wczoraj nadeszła wiadomość, iż dziewczę, kąpiąc się w Dźwinie, utonęło.

Zrozpaczona matka niezwłocznie wyjechała na miejsce wypadku.

NOTATNIK TERMINOWY.

— **D. 30-go sierpnia**, o godz. 11-ej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. № 62-gi, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— D. 30-go sierpnia zaczną się egzaminy wstępne i uzupełniające w pierwszem gimnazjum męskiem warszawskiem.

Nekrologja.



Ś. P.

Juljan Ekerkunst,

właściciel apteki i obywatel m. Warszawy,

po długiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu, przeżywszy lat 51. Pogrążona w ciężkim smutku żona, bracia i synowie zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w d. 26 sierpnia, tj. w sobotę, o godz. **6-ej** po poł., z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ul. Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. 5—3520

† W dniu 23-im sierpnia 1893 r. zgasł

ś. p. Konstanty Uszyński,

w wieku lat 23, syn ś. p. Konstantego Uszyńskiego, b. właściciela dóbr Metele, położonych w gub. suwalskiej. Stroskana matka i brat zapraszają krewnych i znajomych na pogrzeb w dniu 26 sierpnia, to jest w sobotę, o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła po-bernardyńskiego na Brudno. —3556

† Ś. p. Zofja Albina z Bersonów

Leübe,

wdawa, b. obywatelka, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarła w dniu 23 sierpnia 1893 r., w wieku lat 75. Pozostała córka i wnukowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej, w dniu 26-ym sierpnia, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz ewangnlicko-augsburski, odbyć się mające. 2—3539—

Ś. † P.

Halina Strzyżowska,

najukochańsza córeczka Mieczysława i Marji z Liederów, zmarła w dniu 24-ym sierpnia r. b., powiększając grono aniołków. —3549—

W dniu 28-ym b. m., o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy



Ś. P.

ADOLFA PILISCHA,

fabrykanta obuwia w Warszawie,

zmarłego w 60-ym roku życia, w dniu 26-ym lipca r. b., po przyjęciu NN. Sakramentów, w Wiedniu. Na nabożeństwo to pozostała w smutku wdowa wraz z dziećmi zaprasza znajomych i przyjaciół zmarłego. —3470

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 23-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wczoraj, na posiedzeniu rady miejskiej, domagano się publicznego stwierdzenia, że stan zdrowotny w stolicy jest nadzwyczaj pomyślny. Burmistrz, opierając się na wykazach fizykatu, oznajmił, że niema dla Wiednia żadnej obawy, ażeby zaś pogłoskom tamę położyć i obcych, turystów objaśnić, rozlepiono dzisiaj ogłoszenie, zapewniające, że mamy się tu bardzo dobrze. Byłoby to zupełną prawdą, gdyby nas nie piekły nawskroś i bez przerwy słoneczne żary.

Towarzystwo muzyki kościelnej zapowiada na niedzielę wykonanie w Votivkirche kompozycyj cesarza Leopolda I-go: „Missa Angeli custodis". Orkiestra i śpiewacy będą umieszczeni nie na chórze, ale po za wielkim ołtarzem.

Upały przyśpieszają dojrzewanie winogron. Sprawa to niemałej wagi. Mimo filoksery i konsumcji kuracyjnej, w r. z. wyprodukowano w samej Austrji niższej wina 654,100 hektolitrów, w Styrji 239,000, na Morawach 191,180, w Krainie 93,000, w Tryeście 23,480, w Czechach 6,440, w Karyntji 206, w Tyrolu i Vorarlbergu 403,340, w Istrji 503,380, a w skalistej Dalmacji 1,237,530 hektolitrów. Oczywiście, że właściciele winnic błogosławią upały. *A.*

*

Berlin, 24-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wystawiona wczoraj na scenie teatru Lessinga czteroaktowa komedja Roberta Kohlrauscha p. t. „Ludzie" miernie tylko miała powodzenie. Bohaterem utworu jest jakiś młody arystokrata, który wśród otoczenia swojego, zagrzęzłego w uprzedzeniach starofeudalnych, czuje się nieszczęśliwym i dlatego niejako w roli arystokratycznego Djogenesa zstępuje do ludu, ażeby bez latarki szukać ludzi, zasługujących na miano człowieka. Poznaje jakąś sklepowę, w której upatruje wymarzony swój ideał. Rychło wszelako poznaje już, jako jej narzeczony, że dostał się do grona ludzi, wręcz haniebnym hołdujących zasadom. Teść jego przyszły, z zawodu klakier, zajmuje się pośredniczeniem w sprawach małżeńskich i stręczycielstwem; teściowa, jako dawna baletniczka, za wydanie paczki listów, do niej pisanych przez jakiegoś barona, każe płacić sobie 1500 marek. Narzeczona zaś kocha się w innym. Przerażony młody baron ucieka z tego gniazda brudów i w osobie kuzynki swojej, Adelajdy, wreszcie natrafia na „człowieka", który go uszczęśliwia. Osnowa farsy jest słaba. Największą jej wadą, że i z latarką w ręku w sztuce nie można dopatrzyć się „ludzi". Figury są manekinami, nie zaś ludźmi z krwi i kości. Jedynie świetna wystawa, gra i reżyserja uchroniły sztukę od upadku.

Maksymiljan Nordau, autor sztuki „Prawo kochania", na zarzut mu uczyniony, że do sztuki tej posiłkował się sztuką włoską „Tristi amori", oświadcza w pismach, że treści tejże sztuki nie zna, i że niedawno dopiero dowiedział się o jej istnieniu.

Zmarł jeden z najwybitniejszych nakładców katolickich, Józef Bachem, d. 21-go b. m., w Honnef pod Kolonją, w 72-im roku życia. Niezmiernie czynną dla sprawy katolickiej rozwijał zmarły w ciągu długiego żywota swego działalność. Pod koniec r. 1849-go utworzyło się w Kolonji towarzystwo akcyjne pod firmą Józefa Bachema i Sp. które wydawać zaczęło *Deutsche Volkshalle.* Pismo to wszelako, występujące przeciwko wielkopruskiej polityce, uległo konfiskacie w roku 1855-ym. Niezrażony niepowodzeniem Bachem w r. 1860-ym na własny rachunek otworzył pismo *Kölnische Blätter*, które w r. 1868-ym zmieniły nazwę na *Kölnische Volkszeitung.* Pismo to do dziś dnia istniejące, cieszy się powodzeniem. *K.*

*

Paryż, 23-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Ostatnie posiedzenia Akademji nauk, jak również Akademji lekarskiej zostały zawieszone dla uczczenia pamięci Charcot'a.

Filantropijne towarzystwo *Oeuvre de la Bouchée de pain* ogłosiło sprawozdanie z pierwszego półrocza r. b. Okazuje się, że wydało ono 38,335 porcyj zupy, 12,922 porcyj chleba i 56,000 szklanek kawy. Prócz tego dawano mleko, buljon, czekoladę dzieciom i chorym, ogółem 50,000 nieszczęśliwych otrzymało wsparcie.

Wystawa dziennikarzy XIX-go w. zamknęła swoje podwoje, widocznie jednak nie daje ona spać młodym artystom, bo oto nowe pismo *Les essais d'art libre* ogłasza, że organizuje na październik wystawę portretów malarzy, rzeźbiarzy, poetów i muzyków XX-go wieku, nadsyłać więc mogą swoje podobizny tylko ludzie nie starsi nad lat 30, ufni w swą sławę w przyszłym wieku.

Teatr Odeon zapowiada w szeregu nowości trzyaktową sztukę Feydeau i Desvallières'a „Ruban", dwuaktową komedję J. Lorrain'a „Panthis" oraz „Lisianne" Daniela Lesneur (Mme Loiseau). Prócz tego, dyrektorowie Odeonu mają jeszcze kilka sztuk, które poprzednik ich, Porel, przyjął, jak np. „Monsieur Gironette" Generès'a, „Vercingétorix" Ed. Cottinet'a i „Dette d'honneur" Artois'a. *Z.*

*

Rzym, 21-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wczoraj odbyła się w Watykanie urzędowa recepcja z powodu imienin Ojca św. O godz. 11-ej przed południem w sali degli Arazzi czyli Gobelinów, Ojciec św. otoczony swoim dworem duchownym i świeckim, przyjmował kolejno święte kolegjum, prałatów, dostojników świeckich, członków jubileuszowego komitetu i deputacje katolickich stowarzyszeń wiecznego miasta.

Margrabia Juljusz Sacchetti, jeneralny prezes młodzieży katolickiej, złożył w jej imieniu wspaniały kosz kwiatów i owoców, a kardynał-dziekan, ksiądz Rafał Monaco La Valletta, odczytał adres świętego kolegjum, na który Ojciec św. odpowiedział, wyrażając radość swoją z objawów czci i przywiązania, jakie go dochodzą ze wszystkich stron świata, osobliwie przy sposobności biskupiego jego jubileuszu. Komisja obchodów jubileuszowych ofiarowała Papieżowi 12-ty zeszyt swojego „Biuletynu", składający się z 270-iu stronic, zawierający szczegółowe sprawozdanie wszystkich demonstracyj, jakie dotąd nastąpiły; opis pojedynczych przyjęć 47,850 pielgrzymów, dotychczas przybyłych do Rzymu; adresy podane przez nich Papieżowi, i odpowiedzi Ojca św. W „Biuletynie" tym znajdujemy podobnież wyszczególnienie recepcyj nadzwyczajnych zagranicznych posłów, darów doręczonych Ojcu św. od obcych panujących i od rozlicznych spółek; telegramy, przysłane mu ze wszystkich krajów d. 19-go lutego; spis sum uzbieranych przez komisję jubileuszową, dochodzących do 717,000 franków; zdania wszystkich dzienników włoskich i zagranicznych o jubileuszu itd.

Ojciec św. dziękował serdecznie komisji jubileuszowej i wydawcom „Biuletynu". Po tylu kolejnych przyjęciach zaprosił wszystkich przytomnych, w liczbie kilkuset osób, do swojej prywatnej bibljoteki, gdzie nastąpił wielki *circolo*, czyli zbiorowa recepcja i poufała rozmowa ze wszystkimi gośćmi. Ojciec św. pokazywał im fonograf, ofiarowany mu przez dom amerykański, i kazał, aby powtórzył w ich przytomności wyrazy, wymówione przez nieboszczyka kardynała Manninga w dzień św. Joachima. Rozmawiając z gośćmi, Leon XIII-ty surowo potępiał gwałty republikanów francuskich i rzeź robotników w Aiguesmortes, nazywając ją zbrodnią, godną wielkiej rewolucji francuzkiej i czasów Robespierra.

Recepcja przeciągnęła się do g. 2-ej po południu. Mnóstwo telegramów otrzymano wczoraj w Watykanie, a między niemi kilka od panujących i telegram od prezydenta Stanów Zjednoczonych, Clevelanda. *D.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Petersburg 25-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— Urzędownie ogłoszono, że Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo w d. 24-ym sierpnia o godz. 7-ej rano przybyli do Libawy. W Najwyższej obecności odbyło się uroczyste położenie kamienia węgielnego nowego portu wojennego i handlowego w Libawie.

Libawa 25-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — W dniu wczorajszym z powodu przybycia Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszego Pana i Najjaśniejszej Pani, Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu i innych Dostojnych Dzieci na uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę tutejszego portu wojennego i handlowego, miasto i owe porty były wspaniale przystrojone. Przy porcie wzniesiono piękny pawilon. Na brzegu przybycia Najjaśniejszych Państwa oczekiwały niezliczone tłumy publiczności. Wśród salw armatnich, dawanych z okrętów floty, stojących pod Libawą na kotwicy, i nieskończonych okrzyków radosnych ludu Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo wysiedli na ląd, gdzie przyjęci zostali przez reprezentantów władz, duchowieństwo i reprezentantów miasta, oraz chlebem i solą a względnie bukietami kwiatów. Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo byli obecni na uroczystym akcie położenia kamienia węgielnego, poczem, ku niezmiernej radości mieszkańców Libawy, zwiedzili samo miasto.

Libawa 25-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj o godz. 11-ej rano w obecności Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa odbyło się położenie kamienia węgielnego pod budowę portu wojennego. W przystani Ich Cesarskim Mościom Najjaśniejszym Państwu podano chleb i sól. Budowniczowie portu inżenierowie Borejsza i Maksymowicz wręczyli Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani bukiet. W pawilonie Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo zostali powitani przez przedstawicieli władz, duchowieństwo i reprezentantów miasta. Przy wejściu do pawilonu Jego Cesarską Mość Najjaśniejszego Pana powitano hymnem narodowym russkim. Reprezentanci szlachty kurlandzkiej podali chleb i sól i przedstawili się Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu. Nabożeństwo odprawił biskup Arsenij. Przy położeniu kamienia węgielnego monety włożyli Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo, Członkowie Rodziny Cesarskiej, ministrowie wojny i marynarki, tudzież kierownik budowy portu pułkownik Makdonald. Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo udali się następnie koleją do północnej części wybrzeża, gdzie także dokonali aktu położenia kamienia węgielnego.

Petersburg 25-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — W *Zbiorze praw* ogłoszono dziś rozporządzenie ministra finansów o zmianach i uzupełnieniu przepisów w przedmiocie dokumentów, wymaganych dla udowodnienia pochodzenia lub miejsca ekspedycji towarów zagranicznych.

POGRZEB ANDRIOLLEGO.

Nałęczów 25-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Pogrzeb znakomitego artysty odbył się dzisiaj o godz. 6-ej z południa w obec tłumnie zgromadzonej publiczności. Żałobnemu obrzędowi towarzyszyła prześliczna pogoda. Na trumnie nieboszczyka złożono piętnaście wspaniałych wieńców. Na okazałych szarfach widniały napisy od „gości nałęczowskich“, „Warszawy“, „artystów-malarzy“, „warszawskiego salonu artystycznego“, „Kurjera Warszawskiego“, „Kurjera Codziennego“, „Tygodnika ilustrowanego“, „byłej redakcji Kłosów“, „Wędrowca“, „Encyklopedji“, „wielbicieli talentu“, „rodziny“ itd. Mnóstwo bukietów pokrywało katafalk i trumnę. Złożono również wieńce bezimienne. Adam Pług reprezentował *Kurjera Warszawskiego*, Glücksberg redakcję *Bluszczu*. Zwłoki eksportował pastor Schönaich z Lublina. Pochowano je na cmentarzu katolickim obok kościoła w malowniczem otoczeniu starych lip. Nad grobem przemawiali: pastor Schönaich i adwokat z Warszawy, Franciszek Nowodworski. Trumnę ponieśli na swoich barkach goście nałęczowscy.

PRZEWIDYWANA SECESJA.

Praga czeska 25-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Jutro odbędzie się tutaj zgromadzenie wszystkich posłów młodoczeskich do sejmu i rady państwa. Na porządku dziennym będzie rozstrzygnięcie zatargu pomiędzy Gregrem a Masarykiem, tj. młodoczechami a tz. realistami. Od uchwał jutrzejszych zależy, czy Masaryk wraz ze swą grupą opuści stronnictwo młodoczeskie lub nie.

Praga czeska 25-go sierpnia. (*T. p. K. W.*)— *Hlas naroda* zarzuca Juljuszowi Gregrowi, że tymczasem gdy organ jego, *Narodni listy*, stoi w najgwałtowniejszej opozycji przeciw rządowi, on sam, za pośrednictwem osoby trzeciej, w pewnej sprawie osobistej stara się o względy rządu. Sprawa ta poruszoną będzie także na jutrzejszem zgromadzeniu posłów młodoczeskich.

NOWE ROKOWANIA.

Berlin 25-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Rokowania celno-handlowe pomiędzy Niemcami a Rosją rozpoczną się w d. 1-ym października. Każdy z obu rządów reprezentowany będzie przez trzech komisarzów.

BANK NIEMIECKI.

Berlin 25-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Zapewniają z autentycznego źródła, iż bank niemiecki jeszcze obecnie nie podwyższy dyskonta, lecz oczekiwać będzie dalszego rozwoju rzeczy na międzynarodowym rynku pieniężnym. Jutrzejszy raport wykaże przyrost zapasów metalu.

ZMIANA TRONU.

Koburg 25-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Ministerjum państwa zarządziło dwunastotygodniową żałobę narodową. Dzisiaj zwłoki książęce wystawione były od godziny 10-ej zrana w Reinhardsbrunn na widok publiczny. W poniedziałek o godzinie $4^{1}/_{4}$ zrana kondukt pogrzebowy wyruszy na dworzec, zkąd zwłoki nadzwyczajnym pociągiem powiezione będą do Koburga. Tu przybędą o godzinie 11-ej i uroczyście przeprowadzone zostaną do kościoła św. Maurycego, gdzie o godzinie 12-ej odbędzie się pogrzeb.

Londyn 25-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Prasa tutejsza cieszy się z tego, że książę krwi angielskiej zasiadł na jednym z tronów rzeszy niemieckiej. Zacieśni to tylko stosunek poufny pomiędzy Anglją a trójprzymierzem.

Berlin 25-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z powodu śmierci księcia Ernesta Augusta II-go kobursko-gotajskiego wydał cesarz rozkaz do armji, w którym ubolewa nad ciężką stratą, jaką ta przez zgon jego poniosła. Równocześnie wyraża on własną głęboką boleść nad stratą wuja. Kanclerz Caprivi wysłał także depeszę kondolencyjną do księcia Alfreda.

PRZECIW CLÉMENCEAU.

Paryż 25-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W St. Raphael w departamencie Var odbyło się zebranie wszystkich komitetów agitujących przeciw wyborowi Clémenceau. Postanowiono wspólnie agitować za kandydaturą Jourdana. Na czele ligi stanął socjalista Vincent.

ZATARG WŁOSKO-FRANCUSKI.

Paryż 25-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W Aiguesmortes aresztowano wczoraj jeszcze pięć osób. (*Aj. półn.*)

Paryż 25-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*)—Pomiędzy robotnikami włoskimi i francuskimi, zajętymi przy budowie drogi z Toul do Pont St. Vincent, były wczoraj starcia.

Paryż 25-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Z Ajacio donoszą, że tłum młodzieży urządził manifestację przed gmachem konsulatu włoskiego i usiłował zerwać herb włoski. Policja tłum rozpędziła.

Paryż 25-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Z Nancy donoszą, że doniesienia o zaburzeniach przy budowie kolei Pont-Saint Vincent wywołane zostały przez wieści o bezrobociu. 50 robotników francuskich zażądało, aby pracujących razem z nimi 50 robotników włoskich oddalono. Kiedy im odmówiono, robotnicy francuscy wstrzymali się od roboty i pili we wsi sąsiedniej, nie zarządziwszy żadnych zgoła kroków nieprzyjacielskich przeciw włochom.

Paryż 25-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Ajaccio (na Korsyce) tłum usiłował zedrzeć herb z konsulatu włoskiego. Policja rozpędziła manifestantów.

Neapol 25-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Podczas walk wczorajszych siedem osób poniosło tu rany.

NOWE PRÓBY.

Paryż 25-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Czynią tutaj próby z nowym systemem karabinu Lebela.

CHOLERA.

Budapeszt 25-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W komitacie preszburskim zaszedł jeden wypadek choleryczny.

Szczawnica 25-go sierpnia. (*T. pr. K. W.*)— Wobec pogłoski, jakoby tutaj pojawiła się cholera, zapewniamy z autentycznego źródła, że pogłoska ta nie ma żadnej podstawy.

Berlin 25-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Oprócz wczorajszych dwóch wypadków cholery azjatyckiej, dzisiaj donoszą o nowym wypadku.

Rzym 25-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Panuje tutaj straszliwy upał. Zaszło kilka wypadków podejrzanego zasłabnięcia.

Londyn 25-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W Hull zaszedł wypadek choleryczny.

Wiedeń 25-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Z Budapesztu donoszą: Słowaccy uczestnicy ewangielicko - protestanckiego zgromadzenia okręgowego w Mikolonie na Górnych Węgrzech w mowach swoich krytykowali ostro konstytucję węgierską i rząd budapeszteński, a ponieważ tworzyli większość zgromadzenia, nie wybrali do zarządu ani jednego węgra. To spotęgowanie się ruchu słowiańskiego wywarło wielki wpływ na Węgrów.

Wiedeń 25-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Z Bulgarji przybył tutaj książę Ferdynand koburski, który jedzie na pogrzeb księcia Ernesta koburskiego.

Bukareszt 25-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Podjęto próby z nowym prochem bezdymnym ulepszonego wyrobu.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 25-go sierpnia. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Nastrój giełdy dzisiejszej był w zasadzie słaby, nie wykazywał jednak zmian wielkich. Na rynku rubli różnice były niewielkie, inne wartości russkie trzymały się względnie dobrze. Kolportowana w końcu giełdy pogłoska, pochodząca z dobrze poinformowanego zródła, według którego Bank państwa niemiecki nie podniesie tymczasem stopy dyskontowej, tylko czekać będzie dalszego rozwoju wypadków na wszechświatowym rynku pieniężnym, oddziałała dodatnio na giełdę. Nadto utrzymują. iż wykaz bankowy, jaki ma być jutro ogłoszony, ujawni powiększenie zapasćw metalicznych. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 210.50. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o drobnostkę, w dostawowych zaś pozostały bez zmiany. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 55 fen.; krótki Petersburg o 40 fen., a długoterminowy o 10 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie niżej o 20 fenigów (161.10), a długoterminowe o 10 fen. (160.60). Listy zastawne ziemskie podniosły się o 30 kop., listów likwidacyjnych nie notowano. Pożyczki wschodnie 2-ej emisji brano po 65.10, a pożyczki 3-ej emisji po 65.60. Bez zmiany pozostały $4^{1}/_{2}\%$ listy zastawne russkie i 6% ruskie renty złote z r. 1883-go, podczas gdy pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go I-ej emisji osiągnęły kurs wyższy, a premjówki russkie z roku 1866-go II-ej emisji i kupony celne oddawane były niżej. Dyskonto prywatne tańsze było dziś o $^{1}/_{8}\%$ ($4^{5}/_{1}\%$). Żyto miało dziś tendencję bardzo słabą i straciło 3 m. 75 fen. w towarze gotowym oraz 2 m. 25 fen w dostawowym.

Berlin 25-go sierpnia. (Notowanie urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	210.25	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	208.25	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	208.10	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	206.40	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russ. nadost.	210.50	Żyto w tow. gotow.	130.25
Wschodnia poż. II em.	65.60	Żyto na wiosnę	134.25
Listy zast. I-ej serji	65.50		

Kursy z dnia 24 go sierpnia: 210.30, 208.30, 208.50, 206.50, 210.50, —.—, 65.20, 197.—, 133.—, 136.50.

Sprawozdania z targów.

Okowita. W gubernji charkowskiej gorzelnie pędziły dotąd okowitę głównie z syropu. Wobec taniości zboża w roku bieżącym gorzelnie pędzić będą okowitę z żyta, którego dość znaczne partje zakontraktowano po 34 kop. za pud. Jęczmień kontraktują po 38 kop. za pud.

Rzepak cieszy się ożywionym ruchem, szczególnie na prowincji, gdzie ceny prawie ciągle są wyższe, niżeli w Warszawie, gdzie zaledwie rs. 8.30 za towar wyborowy osiągnąć można, podczas gdy na prowincji płacą rs. 8.50, a nawet i wyżej.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 25-go sierpnia r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 24-go g. 9 w.	746.9	72	PdZ	19.9	=	15.9
D. 25-go g. 7 r.	747.9	61	Z	18.2	=	14.5
„ g. 1 pp.	746.2	61	Z	18.5	=	14.8

W ciągu d. 24-go b. m.: Temperatura najniższa C. 19.0=R. 15.2; „ najwyższa C. 29.1=R. 23.2; Wysokość wody spadłej mm. 0.8.

Wykaz transportów

przybyłych w d. 13-ym (25-ym sierpnia) 1893 r. na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Korsuń № 1110; Talnoje № 624, 625; b) do Pragi (loco): Jelec №№ 431, 423; Juzowo №№ 7271, 7273, 7270, 7272; Orechowo № 1505; Czernoje № 3262; Moskwa №№ 8099, 8694, 8695, 8646, 8717, 8760, 8629, 8561, 8537, 8562, 8573, 8572, 8574; Dnieprowsko-Bugskaja № 308; Rostów № 20534, 20572, 4359; Dobrusz № 331; Briańsk № 32; Carycyn №№ 5299, 5284; Pińsk № 6501; Kobryń № 847; Woroneż № 17190; Rżew № 132; Niżnij №№ 59329, 60295, 59769, 59767; Baranowicze № 807; Fanipol № 178; Domanowo № 458; Horodzieja №№ 3104, 3100; Międzyrzec №№ 1602, 1591; Nowo-Mińsk № 290; Włodawa № 945; Domaczewo № 191; Łuków №№ 1842, 1843, 1848, 1855; Biała №№ 1898, 1899, 1900, 1893, 1892; Ryga № 17388; Krzywda № 321; Brześć № 4632; Odesa № 5013; Chotyniec № 5.

W drukarni *Kuriera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Августа 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).